

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie

Pr. Kraków
Biblioteka Jęz.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej“.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzay 31. (Tel. 176).

Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena
egzemplarza
pojedynczego
15 gr.

Na dworcach
kolejowych
18 gr.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zjazd w Helsingforsie.

Lwów, 12 stycznia.

Wczoraj opuścił P. Minister Skrzyński Warzawę, idąc się do Helsingforsu na konferencję państw bałtyckich.

Tym razem Polska nie zignorowała tego Zjazdu, jak uczyniono swego czasu za Ministra Sydy, bynajmniej nie z pożytkiem sprawy, owszem z wielką dla nas, jak później wypadki dowiodły, szkodą.

Nie da się zaprzeczyć, że convivium Polski z państwami bałtyckimi ma irracjonalny w wielu kierunkach charakter. A bynajmniej nie z naszej winy. To nasi „pryjaciele” — w tym wypadku przede wszystkim Niemcy, intrygami swymi potrafiliby sprawić, że owe państwa zamiast szukać oparcia najwielkiem sąsiednim państwie zwróciły przeciwko niemu front wspólnej swej niechęci. Zapomniały Finlandja, Estonja, Łotwa — choć to tak niedawne jeszcze dzieje — co z Polską łączyć je winno, w jak znacznej mierze Polsce zawdzięczają swe wyzwolenie. Dążyły się opanować zawiścią, do której nie daliśmy żadnych powodów, poszły na lep knowań, mających na celu raczej wszystko inne, niż pomyślność wieńca państw bałtyckich.

Sosunki poprawiły się nieco w ostatnich czasach dzięki roztropnej polityce Min. Skrzyńskiego, zawsze jednak pozostawiają wiele jeszcze do życzenia a leży we wspólnym interesie nas i Bałtyczan, aby wreszcie przybrały charakter zrozumiałej wzajemnej sytuacji politykowanej. Wiedzą przecież dobrze owe państewka, że ze strony Polski nic im nie grozi, a wiedzieć powinny również, że niebezpieczeństw grozi im z innej strony. Na czyją zaś pomoc liczyć mogłyby w razie niebezpieczeństwa? Ligi Narodów, mającej do rozporządzenia jedynie moralne poparcie, egzekutyw jej bowiem żadnym realniejszym podstaw nie potrafiła sobie zdobyć? Może mogłyby uyskać pomoc tych, którzy prą je przeciw Polsce z jednej strony, z drugiej zaś spodziewają się, że przyjdzie chwila, kiedy zagrabieć będą mogli owe państewka, zbyt drobne, by bez Polski, mogły oprzeć się najazdowi?

Konferencjom rozpoczynającym się w Helsingforsie nakreślono program bardzo rozległy, arbitralny, ogólna sytuacja polityczna oraz stosunek państw bałtyckich do Polski na terenie Ligi Narodów, nakoniec wzajemne stosunki rządowe. Byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną, by uzyskano jak najdalej sięgające porozumienia zwłaszcza

Rozwiązanie partii komunist. na Ukrainie sow.

„BŁAGONADIOŻNOŚĆ“ UKRAIŃCÓW BĘDZIE BADAŁA INSTYTUCJA, ZŁOŻONA Z ZAUFANYCH DZIAŁACZY. — „INNORODCY“ MUSZĄ WCHOZIĆ W SKŁAD ROSYJSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze sow. 11. stycznia.

Swego czasu donieśliśmy w „Gaz. Lwowskiej“ o otwartej walce która powstała między komunistami Ukraincami a Rosjanami („kacapanami“), a w której rezultacie aresztowano niemal cały skład naczelnego zarządu ukraińskiej partii komunistycznej, szereg wybitnych członków rządu charkowskiego itd.

Jak obecnie dowiadujemy się z Charkowa, dokładne dochodzenia władz centralnych stwierdziły, iż cała partia komunistyczna na Ukrainie przejęta jest na wskroś niebezpieczną kontr-rewolucją, wobec czego nie da się jej zwalczać drogą stosowania represji chociażby najostrejszych, oraz wyrzucenia z szeregów partii poszczególnych kontr-rewolucjonistów. Sprawa oparła się o naczelny zarząd „Kominternu“, który postanowił natychmiast rozwiązać całe stronnictwo komunistyczne na Ukrainie

co do stosunku na terenie Ligi Narodów. Wiadomo, że pozycja Polski jest tam niedostatecznie silna w stosunku do walorów, reprezentowanych przez nasze Państwo. Mamy w Lidze Narodów za wiele nieprzyjaciół, a choćby niechętnych, za mało zaś takich, co do których mogliśmy być pewni, że pójdą z nami ręką w rękę. Trwałe porozumienie i zbliżenie z państwami bałtyckimi niewątpliwie wzmocniłoby stanowisko Polski w Radzie Narodów, ale ten nasz zysk opłaciłby się znakomicie państwu bałtyckim, ponieważ w przyjaźielskim ustosunkowaniu się Polski syskałyby im pewniejszą rezerwę swego integralności i najrealniejszą podstawę dla pomyślności ekonomicznej. Tak więc obu stronom zbliżenie przyniosłoby znaczną korzyść.

Chwila obecna państwom bałtyckim powinna z całą jasnością ukazać, w jakie niebezpieczeństwo podają siebie oddzielając ją od Polski murem animozji. Wielki kocioł komunizmu na Wschodzie okazuje znowu rosnącą prężność. Nie udał się wprawdzie zamach na Estonję, wszelkie jednak prawdopodobieństwo przemawia za tem, że była to tylko przygrywka. Pierwsze koty za płoty! pocieszają się w Moskwie i wszystko wskazuje iż zamachy podobne powtarzać się

sowieckiej, ponieważ „narodowościowe zaady, na których partia ta się opiera, znajdują się jak wykazało dotychczasowe doświadczenie w rażącej sprzeczności z ogólnymi linjami programu komunistycznego“. Od chwili obecnej Ukraińcy-komuniści mogą należeć jedynie do ogólnokomunistycznej partii rosyjskiej, bez podziału na narodowościowe sekcje, przycem dla ustalenia „błagonadiożności“ Ukraińców chcących pozostać wiernymi komunizmowi, ma się stormować specjalną i sytuację z zaufanych działaczy. Proceas przywrócenia Ukraińcom praw komunistycznych ma być prowadzony z zastosowaniem najdalej idących zastrzeżeń.

Postanowienie to jest charakterystycznym objawem teraźniejszych stosunków narodowościowych w Sowietach.

będą z coraz większą gwałtownością — niepołamowaną bowiem jest zabobność różnych steinów i baumów, posługujących się wszystkimi środkami w jny jako, że tylko wojna, za hasło użyta może utrzymać ich przy władzy.

Choć zaś Zachód przejrzał wreszcie grę ich, choć nie pożywią się zbyt długo z znaniami przez

Anglię i Francję, chociaż „pożyczki“, na której tak bardzo im zależało, która byłaby z pewnością pożyczką na wieczne nieoddanie, nie dostaną — jedno przecie zyskali p. H. rriot zdecydował się wydać im flotę Wrangla. Sprawa nie ubita dotąd, lecz już bliska sfinalizowania. Zagarnawszy zaś flotę wojenną, nie użyją jej chyba sowiety do zatkania swych portów. Już temi szczałkami floty, jakie pozostały w ich ręku, wyrażały się w lecie, demonstracyjne urządzając „ćwiczenia“ pod nosem sąsiadów. Skoro zaś teraz otrzymają gotową flotę wojenną, będzie to dla sowietów nowym bodźcem do prób agresji, nowym a istotnie groźnym jej narzędziem.

Maże w ostatniej jeszcze chwili pojęta wspólna akcja państw interesowanych zdetalaby skłonić Francję do zaniechania aktu złepojętej wielkoduszności, który i tanięj kiedyś zemścić się może. Konferencja państw bałtyckich nie owinna próby tej poniechać, zwłaszcza, że będzie miała tu za sobą przez Polski, także Rumunję, w wysokim stopniu za iepokojoną zagrożeniem jej dróg i portów czarnomorskich.

Warszawa, 11. stycznia. (Tel. G. T.). Dziś o godz. 10.45 Min. spraw zagr. Skrzyński wyjechał na konferencję ministrów spraw zagranicznych do Helsingforsu. Towarzyszą mu pp. Łukasiewicz, Szumlakowski, oraz sekr. Czajkowski. Minister zatrzyma się 13. bm. w Rydze, 14. w Tallinie, do Helsingforsu przybędzie 15. bm. po południu. Konferencja odbędzie się 16. i 17. bież. mies.

Nowy polityczny kurs sowiecki.

CHŁOPI ZAWIEDLI. — RZĄD ROBOTNICZO-WŁOŚCIAŃSKI BEZ FUNDAMENTÓW. — ZABIĘGI O ZDOBYCIE WŁOŚCIAŃSTWA. — UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW. — ZAPOWIEDŹ NOWYCH I CAŁEGO SZEREGU „REFORM“.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze sow., 10 stycznia.

Z Moskwy donoszą: Rząd sowiecki zainicjował w ostatnich dniach wielką akcję, zmierzającą do podboju wsi i włościaństwa dla ustroju komunistycznego. Ogłoszono to jako „bojowe hasło“ dnia do którego osiągnięcia należy dążyć wszelkimi środkami „gdyż w danym wypadku, idzie o uratowanie całej przyszłości sowietów, poważnie zagrożonej w obecnej sytuacji wewnętrznej. Jest to więc przyznaniem w ustach naczelnych prowodyrów sowieckich o znaczeniu nadzwyczajnie

charakterystycznym, lub raczej, fatalnym dla samych autorów. Rząd i prasa sowiecka zgodnie twierdzą, że dotychczasowe wysiłki w tym kierunku i głośna swego czasu akcja zaprowadzenia „ściśłego kontaktu“ między wsią a miastem (t. j. włościaństwem a klasą robotniczą) zlanrutowała całkowicie. Ustrój sowiecki, który wedle swego naczelnego hasła — ma się opierać na warstwach robotniczych, a w pierwszym rzędzie włościańskich (wynosi ona — jak wiadomo — ponad 80% całej ludności) okazał się obecnie „wi-

szącym w powietrzu“, pozbawiony swej głównej podstawy — chłopstwa rosyjskiego. Ostatecznie miał się przekonać rząd o swym odosobnieniu z fatalnymi wynikami ostatniej kampanii wyborczej. Jak wiadomo, sowiety corocznie urządzały „wybory“ całego aparatu administracyjnego (rady w powiatowych i t. d.) Jak w rzeczywistości wyglądały te „wybory“ jest chyba tajemnicą poliszynela. „Wybierano jednogłośnie“ na rozkaz ściśle według „wykazu“ z powiatowej lub okręgowej „kancelarii komunistycznej“, gdy zaś ktokolwiek z obecnych na „wyborach“ odważył się głosować lub nawet tylko wymienić kandydata nie „poleconego“ natychmiast go aresztowano i karano jako „kontrewolucjonistę“. W rezultacie mimo gwałtownych nadużyć „wybory“ nie dawały pożądanego dla sowietów wyników, a w czasie ostatniej kampanii „wyborczej“ ludność zupełnie zbojkotowała „w wybory“.

Należy jeszcze przypomnieć, że prawem wyborczym (biernym i czynnym) cieszą się — wedle statutuów sowieckich, — jedynie „żywioty pracujące“, t. j. robotnicy i rolnicy, cała zaś inteligencja oraz bycia burżuazja zostały zupełnie usunięte od jakiegokolwiek udziału w sowieckiej komedii wyborczej. Opieano więc nadzieje na „chłopach bezpartyjnych“, którzy otzymawczy za darmo ziemie obszarników, mieli się odwdzięczyć komunistom popieraniem ich przy wyborach. Okazało się jednak inaczej. „Chłopi i zawiśli całkowicie“. Mimo szalonej agtacji, szerokie rzesze chłopów zupełnie ignorowały wybory, wcale się nie zgłaszając do urny (faktycznie „wybory“ zawsze odbywały się otwarcie drogą akklamacji).

Chłopi całej manifestowali swą „wierność“ ustrojowi sowieckiemu systematycznymi napadami na reprezentantów tego ustroju. Fakty, morderstw komunistów na wsi przybrały ostatnio masowy charakter, prasa codziennie notowała zabójstwa różnych „prezesów „kambiedów“, „spolkomów“ itd. Z niezwykłą siłą objawiła się ogólna nienawiść całego wło-

Wykluczenie posła Toczka z Związku chłopskiego.

UCHWAŁA TA ZAPADŁA NA ZARZĄDZIE GŁÓWNYM STRONNICTWA

Kraków, 11. stycznia. (Tel. G. L.) Posiedzenie zarządu gł. Związku chłopskiego odbyło się tu pod przewodnictwem posła Pluty. Omawiano sytuację polityczną Państwa, or-

ganizację stronnictwa, oraz taktykę klubu parlamentarnego na terenie sejmowym. Zarząd główny uchwalił między innymi wykluczyć posła Waleńtego Toczka ze stronnictwa.

szaniaństwa wobec sowietów, a ponieważ nuriący wśród robotników rząd opozycyjny również wzmógł się nadzwyczajnie, obecni kierownicy ustroju sowieckiego, a szczególnie osławiona „trójka“ (Zinowj-w, Kamieniew i Stalin), zmuszona była przyznać się do bankructwa, oraz do zupełnej kęski wszystkich dotychczasowych planów i metod zdobycia sympatii wsi. Rząd — naturalnie — nie przyznaje się do przegranej i unieważniając odbyte już wybory ogłasza powazehne nowe wybory i od naszem wykluczenia przymusu i nadużyć ze stroju „rządowych kandydatów“. Głównem zaś zadaniem zwołanych „wolnych wyborów“ jest pociągnięcie za wszelką cenę szerokich rzesz wyborców a zwłaszcza bezpartyjnych chłopów, do czynnego udziału w kampanii. „Chłop ma obecnie wypowiedzieć swe zdanie co do ustroju komunistycznego oraz, okazawszy mu wszystkie swe sympatje, stać się ostoją tego ustroju“.

Czy tym razem znów nie zawiedzie?

Aby to się nie stało, rząd opracował szeroki i dokładny plan „odpowiednich zarządzeń“ mających wywrzeć pożądaną wpływ na masę włościan. Między in. rzucano już na włość olbrzymią ilość agitaorów komunistycznych zwołano narady „w sprawach budownictwa sowieckiego“, zapowiedziano nowy kurs ekonomiczny, znane ułatwienia podatkowe i wogóle przewidziane jest skierowanie całej politycznej linii sowieckiej (w szczególności w interesach wewnętrznych) w stronę zadośćuczynienia w pierwszym rządzie zapotrzebowaniom włościanstwa.

A więc, w sowietach zapowiada się nowa „era“, związana z przeprowadzeniem „radikalnych reform“ o doniosłej wadze. Czy ta „era“ znów się nie skończy na takich smutnych dla sowietów wynikach, jak wszystkie dotychczasowe akcje reformatorskie okazała najbliższa przyszłość.

† POSEŁ TADEUSZ PRÓSZYŃSKI.

Warszawa, 12 stycz. (Tel. G. L.) W nocy z niedzieli na poniedziałek zmarł nagle na aneurizm serca poseł Tadeusz Prószyński, syn znanego działacza narodowego, występującego pod mianem „Promyka“. Zmarły należał do klubu ZLN.

ODZNACZENIE PROFESORA PETRAŻYCKIEGO.

Warszawa, 12 stycznia. (Tel. G. L.) Prof. socjologii na uniwersytecie warszawskim Leon Petrażycki powołany został na wiceprezesa międzynarodowego Instytutu socjologicznego w nagrodę zasług położonych na polu socjologii

REKORDOWY LOT.

Warszawa, 12 stycznia. (Tel. G. L.) Pilot „Aerolloydu“ Kazimierz Burzyński dokonał rekordowego lotu na linii Gdańsk-Warszawa, przebywając tę przestrzeń na płatowcu pasażerskim Junkersa w ciągu 1 godziny 25 min. — Normalny czas przelotu trwał zwykle 2 godz. 30 minut.

NIEUDAŁA I RÓBA DR. LUTHERA

Berlin, 11 stycznia. (Tel. G. L.) Frakcja parlamentarna centrum oświadczyła, że nie weźmie udziału w ewentualnym gabinecie Dra Luthera, wobec czego próba utworzenia przez niego gabinetu można uważać za nieudaną.

MARKA NIEM. W PARYŻU.

Paryż, 11 stycznia. (Tel. G. L.) Wczoraj notowano po raz pierwszy na giełdzie paryskiej nową markę niemiecką. I tak przy otwarciu giełdy placeno za 100 Mk. niem. 444'50, zaś pod koniec giełdy 444'75.

WE WŁOSZECH.

Rzym, 11. stycznia. (Tel. G. L.) Dyskusja na temat ewentualnego zarządzenia nowych wyborów trwa w dalszym ciągu. Opozycja wystawiała w każdym okręgu jednego kandydata. Najciekawszą wiadomością dnia jest pogłoska, że rząd ma zamiar przeprowadzić proces o zamordowanie Matteottiego jeszcze przed wyborami.

Najaktualniejszą sprawą jest stanowisko, jakie na jutrzejszym posiedzeniu parlamentu zajmie grupa liberalna, opozycyjna względem rządu, ale biorąca udział w pracach parlamentu. Oczekują powszechnie, że obrony idei rządu liberalnego i konstytucji podejmie się albo sam Giolitti, lub ktoś z grupy Salandry.

PREZ. COOLIDGE PRZECIW ROZBROJENIU FLOTY STAN. ZJ.

Londyn, 11 stycznia. (Tel. G. L.) Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu, jakoby prezydent Coolidge był przeciwny zjęciu uzbrojeń artyleryjskich ze statków fłoty Stanów Zj., co wobec postanowienia traktatu o uzbrojeniu morskiem, uważane tu było w Anglii za coś przeciwnego temu traktatowi

UWOLNIENI STRONNICY RADICZA.

Zagrzeb, 11 stycznia. (Tel. G. L.) Cz. B. Pr. donosi. Wczoraj wypuszczono na wolność syna Radicza, Włodzimierza, oraz studentów Stamiczicza i Bulwę, którym nie zdołano udowodnić, jakoby planowali zamach na ministra oświaty Pribiczewicza.

Zagrzeb, 11. stycznia. (Tel. G. P.) Władze odmówiły paszportu b. ministrowi spraw zagranicznych Trumbiczowi, który, jak wiadomo, objął obronę Radicza.

Feljeton „Gazety Lwów.“ z d. 13. I. 1925

THEOPHILE GAUTIER. 28)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

Uznając słuszność argumentu, zwrócił się Oktaw ku wyjściu. Przed bramą rozlegał się niecierpliwy tupot o bruki kopyt przepysznym gniadoszów hrabięgo, które żując wędzida, toczyły z pyśków pianę. Na odgłos kroków pana okazały strzelec w zielonej liberyi rzucił się ku drzwiczkom powozu, otwierając je z impetem. Oktaw, który skierował się zrazu machinalnie ku swemu skromnemu koczynowi, zajął miejsce na wysokim siedzeniu wspaniałego, uherbowanego landa, rzucając strzelcowi rozkaz, który ten stangretowi powtórzył: „do domu“. Zaledwo się drzwiczki powozu zatrzaśły, konie ruszyły z kopyta, przebyły w ciągu kilku minut przestrzeń, dzielącą ul. Regard od ul. St. Honoré — toteż nadspodziewanie szybko usłyszał Oktaw

stentorowy głos stangreta: „Brama!“

Pchnięte przez szwajcara, rozwarły się wrota ogromne i przepuściły powóz, ten zaś, wprawna kierowany dłoń, skręciwszy w szeroki podwórzec, piaskiem wysypany, stanął jak w ziemię wryty pod daszkiem markizy w białe i różowe pasy.

Podwórzec, który Oktaw Labiński ogarnął w szczegółach z ową szybkością orientacji, jakiej nabywa duch w pewnych przełomowych chwilach, rozległy był, symetrycznie zabudowany dokoła i oświetlony olbrzymiemi kinkuramiennymi latarniami o postumentach z brązu, gazowe ich płomienie, ujęte w kryształowe ampuly, rozlewały na wszystkie strony strugi olśniewającego światła. Na asfaltowym chodniku, okrążającym podwórzec dokoła, rozstawiono w miarowych odstępach skrzynie dorodnych i cudownie prowadzonych drzew pomarańczowych, godnych — zaiste — umieszczenia na wielkiej terasie Wersalu. Sam już ten podjazd imponujące czynił wrażenie.

Biedny nasz zakochany, w nie-

swojej tkwiący skórze, musiał, wysiadłszy z powozu, zatrzymać się chwilę u wejścia w te wysokie progi, by z ręką na sercu powstrzymać zbyt gwałtowne serce tego bicia. Tak, posiadał ciało hrabięgo Olgierda Labińskiego, lecz był to tylko kształt jego fizyczny: wraz z duszą pierwszego kształtu tego właściciela uleciała też cała swoista świadomość, uleciał cały świat wspomnień i myśli, odeszło to, co osobowością, indywidualnością danej jednostki zowiemy. Obcym więc, nieznanym, był mu ten dom, który od lat miał być jego domem; nie znał wszak nawet jego rozkładu — lecz ujrzał przed sobą schody i począł na chybił trafił po stopniach iść w górę: jeżeli okaże się, że błędny obrał drogę, złoży omyłkę na pierwsze z brzegu rozstąpienie.

Gładki marmur schodów olśniewał białością, od której tem żywiej odbijał pons szerokiego, miękko wyścielającego stopnie chodnika, przytrzymywanego błyszczącymi mosiężnymi prętami: co krok, to żardiniera egzotycznych kwiatów, których szpaler upajającą woń roztaczał dokoła. Od stropu zwieszała

się na grubym, jedwabnym, purpurowym sznurze, podobnym w pompony i węzły misterne, olbrzymia lampa w kształcie weneckiej latarni: barwnie przezpryzmat grubych, kryształowych szyb przepuszczone blaski tej płomienia, snuły się drżeniem: złościami po białych, stiukiem zdobnych, gładkich jak marmur ścianach, rzucając słoty światła na jedną z najsłynniejszych rzeźb Canowy, dublet, ręką mistrza odtworzony: „Amor darzący pocałunkiem Psyche“.

Jedyną platformę schodów — pałacyk liczył jedno tylko piętro — wyłożono pięknej roboty mozaiką, ściany dekorowały na purpurowych, również jedwabnych sznurach zawieszane cztery duże płótna wenecjańskiej szkoły, doskonale zachowane zabytki twórczości Parisa Bordone, Bonifazzia, Palmy Vecchio i Paola Veronese, których wspaniałe architektoniczne style dostrajały doskonale do okazałości tej świątyni pałacowej klatki schodowej.

(C. d. n.)

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Poniedziałek, 12. stycznia 1925.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów

| Kategorie: | Wart. nom. | Ostatnia dywid. | Płać | | Zadaję | | Transakcje | Uwagi |
|--|------------|-----------------|---------|---------|--------|-----|------------|-------|
| | | | zł. | gr. | zł. | gr. | | |
| I. Papiery państwowe. | | | | | | | | |
| 4% Państwowa pożyczka Prem. z r. 1920 | 1000 | — | — | — | — | — | — | |
| 4 1/2% P. z l. z r. 1922 | 10000 | — | — | — | — | — | — | |
| 11. Listy zastawne (bez kuponu bież.) | 13021p | — | — | — | — | — | — | |
| 4 1/2% Banku hip. gal. | — | — | — | — | — | — | — | |
| 4 1/2% Bk kred. z. gal. | — | — | — | — | — | — | — | |
| 4 1/2% Banku Małop. | — | — | — | — | — | — | — | |
| 4 1/2% Bk. hip. ziemel. | — | — | — | — | — | — | — | |
| 4 1/2% Pol. Bk. kraj. | — | — | — | — | — | — | — | |
| 4% Polsk. Bk. kraj. | — | — | — | — | — | — | — | |
| 4 1/2% Tow. kred. ziemskie | — | — | — | — | — | — | — | |
| 22 100 Koron | — | — | — | — | — | — | — | |
| III. Oblig. | | | | | | | | |
| (bez kuponu bież.) | | | | | | | | |
| 4 1/2% K. P. Bk. kraj. | — | — | — | — | — | — | — | |
| 4% Kom. P. B. kraj. | — | — | — | — | — | — | — | |
| 4 1/2% K. lok. P. Bk. kr. | — | — | — | — | — | — | — | |
| IV. Akcje. | | | | | | | | |
| a) Bankowe: | | | | | | | | |
| Akcje Związek Akcyjny hipoteczny handlowy w Poznaniu | 980 | 192 | 192 | 192 | 23 | 31 | 0 26—0 30 | |
| Bank komercyjny Małopolski | 980 | 140 | 140 | 140 | 58 | 58 | 0 56—0 57 | |
| Powiatowy kredytowy Pizemski | 980 | 140 | 140 | 140 | 10 | 12 | 0 11 | |
| Polnierz S. A. | 980 | 130 | 130 | 130 | 31 | 33 | 0 32 1/2 | |
| Ziemski kredytowy Z. S. Z. w Poznaniu | 1000 | 84 | 84 | 84 | 15 | 15 | 0 14 | |
| Zemaliny | 280 | 84 | 84 | 84 | — | — | — | |
| 1000 | 600 | 130 1/2 | 130 1/2 | 130 1/2 | 6 | 6 | — | |
| b) Handlowe: | | | | | | | | |
| Polbal | 1000 | 52 | 52 | 52 | — | — | — | |
| Polsołt | 1000 | 210 | 210 | 210 | — | — | — | |
| Tobak | 140 | 210 | 210 | 210 | — | — | — | |
| Wawel | 500 | 200 | 200 | 200 | — | — | — | |
| Hitowonia spol. S. A. | — | — | — | — | — | — | — | |
| c) Przemysłowe: | | | | | | | | |
| Agrohenia t. szl. t. | 500 | 650 | 650 | 650 | — | — | — | |
| Bracia Biskupcy | 1000 | — | — | — | — | — | — | |
| Brown Boveri Z. elekt. | 1000 | — | — | — | — | — | — | |
| Browary lwowskie | 500 | 2000 | 2000 | 2000 | 8 | 55 | 8 86—8 83 | |
| Chodorów i cukru | 1000 | 3000 | 3000 | 3000 | 4 | 15 | 4 35—4 21 | |
| Chybia, fab. cukru | 1000 | 2000 | 2000 | 2000 | 10 | 10 | 5 30—5 25 | |
| Cegielni | 1000 | 800 | 800 | 800 | 51 | 58 | 0 53 | |
| Cementów fabr. porcel. | 1000 | 1000 | 1000 | 1000 | 58 | 66 | 59 1/2 5 | |
| Fabryka Lokomotyw | 140 | 140 | 140 | 140 | — | — | — | |
| Gatota fabr. obuwi | 140 | 800 | 800 | 800 | — | — | — | |
| Galicja Rada. nalty | 1 00 | — | — | — | — | — | — | |
| "Gazolina" S. A. | 140 | 600 | 600 | 600 | 1 | 45 | 1 53—1 55 | |
| Górka fabr. cementu | 140 | — | — | — | — | — | — | |
| Karpait zakłady lit. | 280 | 1000 | 1000 | 1000 | 1 | 05 | 1 10 | |
| Krakus f. wód. Krak. | 5000 | 5000 | 5000 | 5000 | — | — | — | |
| "Marynia" Z. p. ogrod. | 1000 | 1200 | 1200 | 1200 | — | — | — | |
| Niemolowski f. pap. | 1000 | 800 | 800 | 800 | — | — | — | |
| Nitrat Zakł. chem. | 1000 | 1000 | 1000 | 1000 | — | — | — | |
| Oikos Zakł. prek. drz. | 500 | 200 | 200 | 200 | 2 | 10 | 2 15—2 35 | |
| Orthwein, Karasinski | 500 | 200 | 200 | 200 | — | — | — | |
| Parowosy S. A. b. m. | 500 | 759 | 759 | 759 | 39 | 39 | 0 30 | |
| Peret Pow. Zakł. bud. | 500 | 200 | 200 | 200 | 23 | 23 | 0 24—0 25 | |
| Poczek zakł. amun. | 880 | 175 | 175 | 175 | — | — | — | |
| Pokudło Ska naft. | 1000 | 500 | 500 | 500 | — | — | — | |
| Pol. Nafta prz. wiecie | 500 | 850 | 850 | 850 | 55 | 55 | 0 56—0 57 | |
| Pol. Tow. budowlane | 600 | 400 | 400 | 400 | — | — | — | |
| Potęga Tow. huty ż. | 100000 | 2300 | 2300 | 2300 | 1 | 80 | — | |
| Rakaszawa fabr. sukna | 140 | 280 | 280 | 280 | — | — | — | |
| Bohn Zielenki Z. m. | 500 | 300 | 300 | 300 | 1 | 30 | — | |
| Sleza gór. zakłady Spółka Akc. Wydaw. | 140 | 300 | 300 | 300 | 4 | 4 | 4 35 | |
| Spółka Akc. Wydaw. | 280 | 70 | 70 | 70 | — | — | — | |
| "Stem" Z. chem. | — | — | — | — | — | — | — | |
| Tehale Tow. akc. | 1000 | — | — | — | — | — | — | |
| Tepege gór. zakłady | 700 | 1800 | 1800 | 1800 | — | — | — | |
| Tezp. low. ekspl. soli | 1000 | 350 | 350 | 350 | — | — | — | |
| Trzebielna f. m. S. A. | 140 | 280 | 280 | 280 | 3 | 0 | — | |
| Ursus fab. motorów | 500 | 1000 | 1000 | 1000 | — | — | — | |
| Wild i Ska | 500 | 500 | 500 | 500 | — | — | — | |
| Zakłady walc. miaz. | 1000 | 1070 | 1070 | 1070 | — | — | — | |

SPORT.

WALNE ZGROM. L. Z. O. P. N.

W poprzednim artykule zaznaczyliśmy, że najważniejszą częścią proponowanej przez Zarząd L. Z. O. P. N. zmiany statutu jest ustęp, dotyczący się organizacji Zarządu. Przedłożony projekt zmienia przede wszystkim system wybieralności, a w dalszym ciągu przeprowadza podział Zarządu na „Wydział Wykonawczy Związku” i pełny Zarząd. W myśl dotychczasowego brzmienia par. 9. wybierany był Zarząd co roku, na przeciąg jednego roku administracyjnego. Obecna propozycja przewiduje wybór członków Zarządu zasadniczo na przeciąg lat dwóch, po pierwszym roku następowaliby transfuzja krwi przez wyeliminowanie połowy członków na podstawie losowania, w miejsce wylosowanych wybieraliby walne zgromadzenie nowych członków, przyczem ustępujący mogliby być ponownie wybrani. W dalszych latach ustępowaliby kolejno z Zarządu ci, którym się dwulecie skończyło.

Poprawki i zmiany wprowadza się zwykle w celu ulepszenia istniejącego porządku rzeczy, mimo

na najlepszych chęci, nie jesteśmy w stanie dopatrzeć się, na czym w danym wypadku polega „ulepszenie”. Projektodawcy nie uważali niestety za stosowne podać motywów, które nimi kierowały. O ile z nieobowiązujących enuncjacji wnioskować można, chodziło o zabezpieczenie ciągłości prac przez zapobieżenie corocznym zmianom personalnym. W teorii jest to bardzo pięknie, jednak w praktyce sprawa przedstawia się zgoła odmiennie. Proponowany system nie daje najmniejszej gwarancji, by cel o który wnioskodawcom rzekomo chodziło, dał się faktycznie osiągnąć. Fakt, że ślepy los po roku wyeliminować może najlepsze jednostki Zarządu, a obsada ich mandatów zależną będzie od konstelacji czy humoru Walnego Zgromadzenia, z góry już czyni wartość projektu iluzoryczną. W danym wypadku nie da się właśnie nie zrobić. Trudno, jesteśmy sportowo młodzi, organizacyjnie niedojrzali, musimy więc przejść wszystkie dziecięce choroby i bolączki. Jak długo nie posiadamy ludzi, umiających wnieść się ponad ciasny krąg interesów klubowych, tak długo musi na tem cierpieć całość kształt pracy sportowej. Wszelkie

szluczne zabiegi na nie się nie zdają, polepszenie nastąpi z czasem jedynie w drodze ewolucji. W dzisiejszych warunkach możliwe są dwie rzeczy, albo bezwzględna dyktatura, albo też jak najczęstsza kontrola. O jakiejś dyktaturze sportowej naturalnie mowy być nie może, pozostaje więc częsta i intensywna kontrola pracy i działalności ludzi, których na odpowiedzialne stanowiska powołano. Ponieważ projekt Zarządu przewiduje dwuletnie rządy, a więc umniejsza kontrolę, musimy mu się stanowczo sprzeciwić.

Co się tyczy podziału Zarządu na Wydział Wykonawczy i „plennum”, to uważamy, że przy skromnej liczbie członków Zarz. jest podobny rozdział zupełnie nieaktualny. Trzynastu względnie piętnastu członków nie jest tak ciężką machiną, by nie można nią operować. Proponowany podział doprowadziłby tylko do tego, że poza Wydziałem Wykonawczym niktby więcej nie pracował.

Omówienie dalszych propozycji odkładamy do następnego artykułu. N. S.

W dniu wczorajszym odbył się szereg Walnych Zgromadzeń. Ze

względu na brak miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć szczegółowe omówienie ich do jednego z najbliższych numerów, dzisiaj ograniczymy się jedynie do podania nowo-wybranych Zarządów

Walne Zgromadzenie Kolegium Sędziów przy L. Z. O. P. N. odbyło się o 11 przedpoł. w sali „Orbisu”. W skład nowego Zarządu weszli: prezes p. Schlessler, zastępca p. Decowski, sekretarz p. Bubietyński, skarbnik p. Usarz, członkowie pp. Niedzwirski, Bober, Zawitkowski.

Walne Zgromadzenie L. O. Z. E. A. odbyło się o godz. 5 popo. W skład nowego Zarządu weszli: p. mjr. dr. Fuchs prezes, p. Popurski wiceprezes, p. Rzepka Wład. sekr., p. Podkwapiński skarbnik, członkowie pp. dr. Scheps, Wondrausch, dr. Janusz Peter, por. Teuer, Wiślicki, prof. Kopałka.

Zarząd L. K. S. Lechia ukonstytuował się jak następuje: prezes hr. Skarbek, I. wiceprezes radca Angielski, II. wicepr. dr. Kruczkowski, skarbnik Zagórski, sekret. Grabowski, członkowie dr. Peter, kpt. Baszniak, por. Baszniak, por. Łysakowski, por. Teuer, dr. Władcki, dr. Chechliński, Brycki, Burkiewicz, Watchman. N. S.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 51022. Sąd apelacyjny ogłasza, że Ignacy Popiel zamianowany notariuszem w Kulikowie, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 163-3 Sąd apelacyjny. Lwów, 2 stycznia 1925.

L. 59. Ogłoszenie. Na posiedzeniu Wydziału Izby Adwokatów z dnia 2 stycznia 1925 wpisano na listę adwokatów: dra Stefana Bilaka z siedzibą w Gródku Jagiellońskim, dra Antoniego Jurkiewicza z siedzibą w Kutach, dra Antoniego Lewickiego z siedzibą w Delatynie i dra Ludwika Müllera z siedzibą w Glinianach. Zgłosił zamiar przesiedlenia adwokata dr. Józef Mann ze Lwowa do Złoczowa. Przesiedlili się adwokaci: Dr. Witold Fried ze Lwowa do Skafatu i dr. Matias Wemreb z Glinian do Sanoka. Zrezygnował z urzędu adwokata dr. Edmund Kaleta we Lwowie. 188 Z Wydziału Izby Adwokatów. Lwów, dnia 7 stycznia 1925.

C. I. 273/24/1. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Klarze Geller i Chaimowi Kalinosowi wnieśli Juda Merl i tow. pozew o uznanie i wpis prawa własności. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 13 stycznia 1925 godziną 9 przed południem w tym Sądzie biuro Nr. 18. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dra Zaleszcera w Horodenie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 190 Sąd powiatowy. Oddział I Horodenka, 19 grudnia 1924.

C. II. 449/24/1. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Piotrowi Polakowi z Zimnejwoły i Józefowi Hoppowi ze Sądkowej wniesionym został do Sądu powiatowego w Jasle przez Jakóba Feliksa z Biczówki pozew o zniesienie współwłasności-realności wli. 18 las. gr. Bierzówka. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 8 stycznia 1925 godziną 9 rano. Celem strzeżenia praw nieobecnym Piotra Polaka i Józefa Hoppa ustanawia się p. adw. dr. Lipińskiego w Jasle kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobecnym w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 191 Sąd powiatowy. Oddział II Jasło, dnia 29 listopada 1924.

AMORTYZACJE.

T. 158/24/2. Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej weksla. Na wniosek Banku Małopolskiego S. A. Oddział w Podgórzu wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej weksla na końcu opisanego, który wnioskodawcy rzekomo zaginął. Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tej zapowiedzi, złożył go w Sądzie podpisanym. W przeciwnym razie weksel ten po upływie oznaczonego czasokresu pozbawionym będzie mocy prawnej. Brzmienie weksla: Sanok, dnia 20 lipca 1924 r. na zł. 250 zapłaćmy za ten solą weksel na zlecenie Samuela Beckera sumę 250 zł. wartość w towarze. Spółdzielnia nauczycieli w Sanoku, podpisy meczytelne L. S. in Gorec. Samuel Becker, Ringel Henryk. 174 Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok, dnia 26 listopada 1924.

UPADŁOŚCI.

Sa 33/24/52. W postępowaniu ugodowym Józefa Brauna, kupca we Lwowie, Kazimierzowska 4, zatwierdza się ugodę zawartą 6 listopada 1924 między dłużnikiem a wierzycielem oraz ręczycielem i płatnikiem Jakóbem Klopnerem w Jarosławiu. 194 Sąd okręgowy cyw., Oddział VII. Lwów, 9 stycznia 1925.

Sa 30/24/53. W postępowaniu ugodowym protokołowanej firmy „Schwarz i Ska”, skład towarów tekstylnych we Lwowie, ul. Rutowskiego 23 zatwierdza się ugodę zawartą 4 listopada Sa 30/24/52 między dłużniczą firmą a wierzycielami. 193 Sąd okręgowy cyw., Oddział VII. Lwów, 21 listopada 1924.

KURATELE.

P. 223/24. Annę Kot, córkę Jacka i Katarzyny, lat 35 licząc, urodzoną i zamieszkałą w Bieńkowej Wiszni, pozbawia się całkowicie własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanawia się Iwana Kóta z Bieńkowej Wiszni. 167 Sąd powiatowy. Oddział V Mudki, dnia 28 maja 1924.

L. III. 7/24. P. III. 498/24. Romualda Jasińskiego, rolnika w Dobrowodach, stanu wolnego lat 35 licząc, pozbawiono całkowicie własności z powodu niedołęstwa umysłu. Kuratorem ustanawia się Mateusza Fulawkę z Dobrowód. 175 Sąd powiatowy. Oddział III. Podhajce, dnia 3 grudnia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 257/24/3. Beinish Hirsch recte Reich, urodzony 1876 w Krośnie powiat Krosno, zamieszkały w Rzeszowie, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił w czasie wojny służbę niewiadomą na którym froncie, z początkiem 1918 był na urlopie w Rzeszowie, odjechawszy z urlopu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 182 Sąd okręgowy. Rzeszów, 23 paźdz. 1924.

T. V. 319/24/4. Józef Sowa, urodzony 1877 w Nisku, powiat Nisko, w czerwcu 1915 przydzielony do 32 pułku piechoty obrony krajowej, walczył na froncie włoskim, w sierpniu 1916 jako unyślowo chory odesłany do jakiegoś szpitala zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 181 Sąd okręgowy. Rzeszów, 2 grudnia 1924.

T. 96/24/4. Edykt. Wasył Bojków, syn Grzegorza i Anny, urodz. 2 stycznia 1880 w Jaworowie, także zamieszkały gr. kat. żonaty rolnik. b. żołnierz austriacki dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wiadomość o nim udzieloną należy adw. drowi Kaluskiemu lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 166 Sąd okręgowy. Oddział IV. Stryj, dnia 15 listopada 1924.

T. V. 422/24/3. Mikołaj Ciba, urodzony 1888 w Grębowie powiat Tarnobrzeg powołany do 40 pułku piechoty na froncie rosyjskim w jesieni 1914 w walkach pod Przeginią w okolicy Częstochowy miał ponieść śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. 183 Sąd okręgowy. Rzeszów, 23 paźdz. 1922.

T. V. 308/24/3. Iwan vel Jan Drahow skl. urodzony 1884 w Ozarnie, powiat Łańcut, przydzielony do 45 pułku piechoty, walcząc na froncie włoskim miał ponieść śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 183 Sąd okręgowy. Rzeszów, 2 grudnia 1924.

T. 181/24/3. Hryć Szewczyk z Rakowy, weźnica armii austro-węgiersk. zaginął podczas wojny światowej. Podpisany Sąd wzywa każdego kto o życiu jego miał wiadomość, aby da. znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli

w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim, uzna go za zmarłego. Sąd okręgowy. Oddział IV.

T. 107/24/9. Jan Tarnawski z Domańradza, żołnierz 10 pułku piechoty austr. zaginął na froncie rosyjskim na wiosnę 1915 r. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby o tem dał znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na podstawie wniosku za zmarłego. 179 Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok, dnia 16 grudnia 1924.

T. 182/24. Leizor Szachne z Jasienicy żołnierz 10 pułku piechoty austr. zaginął na froncie rosyjskim w r. 1915. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem sienie współwłasności-realności wli. 18 zeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim, uzna go za zmarłego. 172 Sąd okręgowy. Oddz. IV. Sanok, dnia 20 grudnia 1924.

T. 109/24/5. Maciej Gankiewicz z Polany wyemigrował przed 28 laty do San Francisco. Od 18 laty nie daje o sobie znaku życia. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego. 171 Sąd okręgowy. Oddział IV. Sanok, dnia 13 grudnia 1924.

T. 52/24/10. Jakób Tarnawski z Harty jako żołnierz 10 pułku austriackiej zaginął w roku 1918 na froncie włoskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go za zmarłego. 170 Sąd okręgowy Oddz. IV. Sanok, dnia 11 grudnia 1924.

FIRMY.

Firm. 1137/24. A. IV. 242. Wpis firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru Oddz. I A: Siedziba firm: Kraków, ul. Lobbzowska 1. 4. Brzmienie firmy: „Koronka Polska” Kallenbachowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrobów, kupno, i sprzedaż wyrobów koronkarskich. Właściciel: Franciszka Kallenbachowa, żona profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ul. Lobbzowska 4. Dzień wpisu: 16. listopada 1924. Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 14 listopada 1924. 64

